Nowy Czas

Nr 148 - rok III. | Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty | Jędrzejów, niedziela 14 grudnia 1941 r. | Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50 | Cena 20 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebábezy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesieczna w Jedrzejowie 2.00zł, pod opaską 2.75zł.

NIEMCY I WŁOCHY STAJĄ OBOK JAPONII

w wojnie ze Stanami Zjednoczonymi

Wielka mowa kanclerza Adolfa Hitlera w Reichstagu

Zdemaskowanie ciemnych planów prezydenta Roosevelta

Prowakacje amerykańskie doczekały się zasłużonej odpowiedzi

Berlin, 12 grudnia — Na uroczystym posiedzeniu niemieckiego Reichstagu, na którym oprócz reprezentantów wszystkich warstw narodu niemieckiego, obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni i zagraniczni goście honorowi, kanclerz Hitler wygłosił przemówienie na temat doniosłych rozstrzygnięć, jakie zapadły w ubiegłym roku oraz konsekwencyj wynikających z nich w przyszłości dla Niemiec i całej Europy. — Przemówienie swoje, przerywane często entuzjastycznymi oklaskami i objawami aprobaty, rozpoczął kanclerz Hitler od przypomnienia brzemiennego w następstwa faktu odrzucenia niemieckiej popozycji pokojowej w roku 1940 przez premiera angielskiego Churchilla.

Już wtedy — mówił Adolf Hitler — stało się jasnem, że jedynie środki wojskowe zadecydują o wyniku obecnej wojny. Widocznie Stwórca musiał przykazać nam historyczną rewizję o rozmiarach nie mających przykładu w dziejach, polegającą na tym, że orężem musimy wywalczyć rozstrzygnięcie, posiadające w ciągu najbliższych stuleci moc kształtowania nietylko dla historycznej Europy, ale także dla historii całego świata.

Od pamiętnego lata 1940 r. Rzesza zmobilizowała wszystkie siły w celu zabezpieczenia pod każdym względem strategicznych korzyści, uzyskanych do czasu załamania się Francji. Do chwili obecnej pracowano nad tym, aby europejski front, ciągnący się wielkim murem z betonu i żelaza od Kirkenes w Norwegii aż do granicy hiszpańskiej nie mógł być naruszonym przez żadnego przeciwnika.

Defensywne te zarządzenia popierane były w sposób skuteczny wyniszczającymi ciosami ofensywnej wojny niemieckiej z Anglią i pełnymi poświęcenia wysiłkami włoskiego sprzymierzeńca. Na jego bowiem barkach przez wiele miesięcy spoczywał ciężar silnego naporu potęgi brytyjskiej.

Kiedy po przejściowym kryzysie w Afryce północnej walczące ramię przy ramieniu jednostki wojsk niemiecko-włoskich ponownie zabezpieczyły przeciw Anglii włoski front północno-afrykański, nad Europą rozpostarł się groźny cień niemal że potwornego niebezpieczeństwa: agresywne plany wyznawców czerwonej rewolucji światowej.

Oceniając trzeźwo sytuację polityczną, rząd Rzeszy podjął w jesieni 1939 r. próbę zlikwidowania istniejącego od wielu lat napięcia stosunków niemiecko-rosyjskich, chcąc w ten sposób przyczynić się do stworzenia przesłanek powszechnego pokoju.

W lecie roku 1939 Anglia licznym krajom, zwłaszcza w Europie wschodniej, proponowała swoją pomoc, twierdząc niezgodnie z prawdą, iż Niemcy chcą je pozbawić wolności. Wiele z tych państw, pod których adresem tego rodzaju propozycje były skierowane, skłonne były do zawarcia przymierza z Anglią. Dla tego też w Niemczech musiała zadecydować polegająca na trzeźwej ocenie sytuacji militarnej świadomość, iż w razie walki bój na dwóch frontach, jeżeli mógł być prowadzony przez Niemcy jedynie przy bardzo ciężkich ofiarach. Dla rządu niemieckiego wyłoniło się wobec tego nie tylko prawo, lecz święty obowiązek ustalenia ze swej strony granic interesów niemieckich.

Niestety, już po bardzo krótkim czasie wszystkie kraje, które okazywały sympatię dla gwarancji angielskich, musiały stwierdzić, iż najpewniejszą gwarancją ich bytu mogą być jedynie Niemcy. Z chwilą bowiem, kiedy przez nierozważną politykę kraje obdarzone gwarancjami przecięły wszelką łączność z Rzeszą Niemiecką, były one zgubione, gdyż zaufały pustym obietnicom mocarstwa, które w imię przysłowiowego już egoizmu od szeregu stuleci nietylko nikomu nigdy nie udzielało żadnej pomocy, lecz — przeciwnie samo żądało wsparcia.

Wykorzystując to wyodrębnienie politycznej sfery interesów niemieckich, Rosja uzurpowała sobie po prostu prawo do praktycznego wytępienia wszystkich narodów, znajdujących się poza tą sferą. Z chwilą, kiedy Rzesza niemiecka rozpoznała ten cel, dalszy stosunek pomiędzy Niemcami a Rosją uwarunkowany był jedynie jeszcze celami rzeczowymi, pozbawionymi jakiegokolwiekbądź uczucia przyjaznego.

Już wówczas stawało się z każdą chwilą coraz bardziej jasnem, iż

właściwym zamiarem władców z Kremlu jest jedynie ujarzmienie, a tymsamym zniszczenie Europy.

Wraz z koncentrowaniem gigantycznych armii nad ówczesną granicą interesów niemiecko-rosyjskich, zapoczątkować się miał nowy zalew mongolski nad Europą.

Koncentracja ta była dokonana bynajmniej nie celem obrony niby zagrożonego terytorium sowieckiego, lecz jedynie po to, aby zaatakować środkową Europę, która w razie dłuższego trwania wojny na zachodzie, nie wydawała się Kremlowi zdolna do skutecznej obrony na wschodzie. Niespodziewanie szybkie zakończenie wojny na zachodzie wcale nie zmieniło zamiaru bolszewików, lecz odroczyło jedynie termin ataku. Na tym to fakcie już w r. 1940 opierał duże nadzieje premier brytyjski, przemawiając na tajnych posiedzeniach angielskiej Izby Gmin.

Dlatego też z najdalej posuniętą skrupulatnością i uwagą Rząd Rzeszy śledził na wiosnę 1941 r. przygotowania wojenne mocarstwa światowego, dysponującego pozornie niewyczerpanymi rezerwami, które miały zalać Europę. Stary ten kontynent, którego granicy nie stanowi bynajmniej Ural, ale te linie ideowe, jakie dzielą całokształt pojęć życiowych Zachodu od Wschodu.

Kontynent ten, od kiedy zaznaczyły się pierwsze jego duchowe ślady w historii, musiał stoczyć niejedną ciężką i krwawą walkę o swą egzystencję przeciwko ciemnym potęgom Wschodu. Z tej to właśnie Europy — mówił dalej Kanclerz Hitler — szły na inne kontynenty nietylko fale emigracji, ale także światło ducha i kultury, to światło, które od czasów starożytnej Hellady rozjaśnia umysły ludzkości. Niewątpliwie prawdę tę potrafi zrozumieć tylko ten, kto ma nieprzymuszoną wolę szukać jej, a nie przeczyć jej. Przecież nie Anglia niosła kulturę na kontynent, ale cząstki ludów kontynentu osiedlały się na tej wyspie, stwarzając w ten sposób warunki dla jej rozwoju.

I nie Ameryka odkryła Europę, ale odwrotnie. Chyba tylko jakaś ułomna rasa mogłaby podziwiać to, czego Ameryka nie zapożyczyła sobie od Europy. Europa natomiast w wielu objawach życia amerykańskiego widzi jedynie oznakę degeneracji poziomu kulturalnego oraz skutki zażydzenia i zmurzynizowania.

Zrozumienie tego stanu rzeczy jest konieczne nietylko w interesie narodu niemieckiego, ale także całego kontynentu europejskiego. Niezmiernie szczęśliwym objawem jest głębokie przekonanie dziś już większości narodów europejskich, że

Niemcy walczą obecnie nietylko za siebie ale także za całą Europe

Narody europejskie biorą udział w tej walce, albo stając do niej oficjalnie, albo wysyłając masowo swych ochotników.

To, czego Niemcy stale odmawiały reprezentantom Rosji sowieckiej, która skupiała swoje dywizje na wschodnich granicach Rzeszy, władcy Kremlu spodziewali się uzyskać mimo wszystko na wiosnę bieżącego roku w Jugosławii, na okrężnej drodze rewolucyjnego ruchu, wzniecionego wbrew woli Niemiec i wbrew interesom Europy.

W okresie szybkiej i gruntownej likwidacji rozkładowych tendencji na Bałkanach, umacniała się we mnie pewność — mówił kanclerz Hitler — że już w najbliższym czasie oczekuje nas konflikt zbrojny z tym państwem, które podczas kampanii bałkańskiej nie przyczyniło się do działań wojennych tylko dlatego, że jego przygotowania do napadu nie były jeszcze w pełni ukończone.

Zrozumiałym jest samo przez się, że Niemcy przecież nie mogły tylko wyczekiwać tego niebezpieczeństwa, nie czyniąc odpowiednich militarnych przygotowań. Jeżeli w krajach demokratycznych — oświadczył dosłownie kanclerz Hitler — ze zrozumiałych względów o zbrojeniach mówi się wiele, to w Niemczech w zamian za to pracuje się z tym większym wytężeniem. Każdy następny rok napotka Rzeszę wyposażoną w coraz to większe zapasy broni, o wzrastającej stale jakości na takim miejscu, na którym zapaśby mogły rozstrzygnięcia.

Nie szukałem wojny — stwierdził Adolf Hitler — ale wprost przeciwnie: robiłem wszystko, aby jej uniknąć

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej)

Ciężkie uszkodzenie brytyjskiego krążownika i kontrtorpedowca

Odparcie ataków bolszewickich na wschodzie

Główna Kwatera Führera. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

Na wschodzie przy odpieraniu poważnych ataków, zadano nieprzyjacielowi ciężkie straty. Lotnictwo wspierało walczącą armię lądową, dokonując skutecznych ataków na nieprzyjacielskie kolumny i koncentrację czołgów oraz umocnione pozycje i pozafrontowe linie łączności. — W Afryce Północnej nie było wczoraj żadnych godnych uwagi działań bojowych. Niemieckie samoloty bojowe rozproszyły skupienia pojazdów mechanicznych. Koło wybrzeża Północnej Afryki, niemieckie i włoskie samoloty, zaatakowały i ciężko uszkodziły brytyjski krążownik i kontrtorpedowiec.

Trzy ataki bolszewickie stłumione przez jedną dywizję słowacką

Ogłoszony w środę 14-ty słowacki komunikat wojenny brzmi następująco:

Nieprzyjaciel rozwinął w ostatnim czasie ożywioną działalność lotniczą, artyleryjską oraz miotaczy min. Na jedną z dywizji zmotoryzowanych przypuszczono w dniu 9 grudnia 3 ataki, które zostały w zarodku stłumione. Wzięto do niewoli nowych jeńców.

* * *

W związku z powyższym słowackim komunikatem wojennym, specjalny sprawozdawca słowackiego biura informacyjnego donosi następujące szczegóły:

W dniach 8 i 9 grudnia nieprzyjaciel ponowił akcję wywiadowczą i ofenzywną na odcinku bojowym jednostek słowackich. Z pośród godniejszych uwagi wydarzeń dnia 8 grudnia należy podkreślić sukces artylerii słowackiej. W godzinach porannych nieprzyjaciel podjął bezskuteczne wywiady. 9-go grudnia jednostki sowieckie dokonały trzech ataków na pozycje słowackie. Pierwszy atak nastąpił w godzinach przedpołudniowych. Atak ten odparto, a atakujące jednostki nieprzyjacielskie rozproszono ogniem artylerii. Po bezładnej ucieczce bolszewicy zostawili na placu boju wielu rannych. Po upływie zaledwo godziny nieprzyjaciel usiłował dokonać nowego ataku, jednak poniósł znaczne straty i zwrócił się do ucieczki. Trzecia próba ataku w godzinach popołudniowych została ogniem słowackim stłumiona już w zarodku. W czasie tych akcji żołnierze słowaccy przy nieznacznych własnych stratach wzięli do niewoli ponownie jeńców.

Mimo zimy operacje bojowe trwają nadal

Mimo silnego mrozu i zawiei śnieżnej na froncie wschodnim, lotnictwo niemieckie wykazało w dniu wczorajszym niezwykłą aktywność.

Na południowym odcinku frontu wschodniego samoloty bojowe i nurkowe bombardowały skoncentrowane oddziały wojsk bolszewickich tudzież pozycje bojowe. Niemieccy myśliwcy zestrzelili w walkach powietrznych 22 samoloty bolszewickie.

Podobnie działo się na środkowym odcinku terenu bojowego, gdzie samoloty bojowe bombardowały nieprzyjacielskie pozycje oraz kolumny wojskowe. Na północnym odcinku, na wschód od Leningradu uszkodzono bombami kilka pociągów, oraz dworzec kolejowy. Na dalekiej północy zaatakowały niemieckie samoloty myśliwskie gniazda karabinów maszynowych oraz schrony bolszewickie ostrzeliwując je skutecznie z broni pokładowej.

Ciężka artyleria niemieckiej armii lądowej w dalszym ciągu ostrzeliwała ważne z wojennego punktu widzenia obiekty na terenie Leningradu, przyczem zaobserwowano upadek celnych pocisków na jedną z fabryk maszyn tudzież na warsztaty elektrotechniczne.

Na froncie karelskim uniemożliwiono utworzenie wielkiego, nieprzyjacielskiego kotła. W tych walkach zdziesiątkowana została 313 dywizja bolszewicka.

Na północno-afrykańskim terenie wojennym silne jednostki lotnictwa bojowego, nurkowego i niszczącego kontynuowały wespół ze samolotami myśliwskimi ataki na rozrzuconych zapalnych punktach walk w pustyni Libijskiej. Głównym celem wypraw lotniczych były oddziały brytyjskich wojsk pancernych, oraz zmotoryzowane kolumny posiłkowe. Niemieccy i włoscy myśliwcy na jednym z punktów bojowych wzniecili pożar 30 brytyjskich samochodów. W toku walk powietrznych w rejonie Tobruku, oraz nad pustynią zestrzelono 5 brytyjskich samolotów myśliwskich typu Tomahawk.

Odparcie bolszewickich kontrataków

Na północnym odcinku frontu wschodniego wojska niemieckie odparły kilka ataków bolszewickich wśród ciężkich strat nieprzyjaciela.

Wskutek ponoszonych wysokich strat, bolszewicy przystąpili na południowym froncie do likwidacji swoich masowych ataków, zamieniając je na liczne lokalne wypady. Te pojedyńcze akcje prowadzone w sposób niezorganizowany przyniosły bolszewikom szczególnie krwawe straty. Trzy bataliony bolszewickie zostały zupełnie rozgromione. Bolszewicy stracili 20 karabinów maszynowych, 16 granatników i inny materiał wojenny. W walkach ofensywnych i obronnych ostatnich dni brały również skuteczny udział na południowym odcinku wschodniego frontu włoski korpus ekspedycyjny i wojska słowackie.

Włoski komunikat wojenny

Włoski komunikat wojenny z czwartku: W dniu wczorajszym trwał w dalszym ciągu nacisk nieprzyjacielski na nasze pozycje na froncie Sollum. Na północnym i południowym zachodzie od Tobruku doszło do lokalnych walk, w których przebiegu dywizja „Prento" zniszczyła 25 nieprzyjacielskich wozów pancernych i wiele innych pojazdów mechanicznych. — Niemiecko-włoskie eskadry samolotów nurkowych dokonały ataków na obiekty portowe w Tobruku oraz skoncentrowane nieprzyjacielskie wojska i materiały bojowe w rejonie Tobruku. W toku walk powietrznych, myśliwce niemieckie zestrzeliły 5 samolotów nieprzyjacielskich. — W czasie nalotu nieprzyjacielskiego w dniu 10 grudnia po południu na Trypolis, powstało kilka pożarów, jednak nie było ofiar w ludziach. — Jednostki floty nieprzyjacielskiej ostrzeliwały wczoraj Dernę i spowodowały pewne szkody w szpitalu „Principe di Piemonto". Wśród personelu szpitalnego było kilku rannych. Nieprzyjacielski krążownik średniego tonażu, który brał udział w akcji, został trafiony przez nasze samoloty torpedowe. — Jeden samolot nieprzyjacielski zrzucił ubiegłej nocy kilka bomb na port w Katanii. Strat materialnych nie było, jedna osoba jest ranna. — Baza morska w La Valetta (Malta) była bombardowana w nocy na 11 grudnia przez nasze eskadry lotnictwa.

Skuteczna akcja lotnictwa niemiecko-włoskiego w Afryce Półn.

W uzupełnieniu włoskich komunikatów wojennych podają urzędowo następujące szczegóły akcji lotnictwa mocarstw osi w walkach w Afryce Północnej toczących się w ostatnich dniach. W dniu 7 grudnia włoskie samoloty nurkowe eskortowane przez silne eskadry myśliwców obrzuciły bombami port Pilastrino należący do systemu fortyfikacyjnego Tobruku. W dniu 8 grudnia inne włoskie samoloty nurkowe pod ochroną myśliwców zaatakowały gwałtownie bombami w dwóch falach nalotów fortyfikacje Tobruku.

W godzinach przedpołudniowych eskadra włoskich myśliwców ubezpieczająca drogi komunikacyjne w toku walki przeważającą liczebnie eskadrą myśliwców nieprzyjacielskich zestrzeliła 7 maszyn typu Curtis. P 40. Inna eskadra myśliwców włoskich odbywająca również lot ubezpieczający w walce z myśliwcami nieprzyjacielskimi zestrzeliła 5 maszyn nieprzyjacielskich.

Fiński komunikat wojenny

Przesmyk Karelski: skąpy lokalny ogień przeszkadzający nieprzyjacielskich dział polowych i granatników na nasze pozycje, jednak bez żadnych szkód. W różnych miejscach ożywiony ogień piechoty. Zniszczono kilka nieprzyjacielskich oddziałów szperaczy. Własna artyleria i granatniki wzięły pod ogień polowe schrony żołnierzy nieprzyjacielskich, kolumny transportowe i inne cele, m. in. zmuszając do milczenia kilka nieprzyjacielskich dział polowych i granatników.

Front Swiru: w dolnym biegu Swiru odpędzono kilka oddziałów nieprzyjacielskich szperaczy, usiłujących przeprawić się przez Swir. W południowej części górnego biegu tej rzeki obustronny przeszkadzający ogień artylerii i granatników.

Front wschodni: kocioł na południe od Karhumaoki został po zaciętych walkach oczyszczony. Nieprzyjaciel został w większej części zniszczony. W lasach i na lądzie zniszczono wiele rozproszonych pozycyj nieprzyjacielskich, liczących po kilkaset ludzi, którzy usiłowali uciec z Karhumaoki i Powonza w kierunku północnym i wschodnim. Na odcinkach wyżej na północ sytuacja jest niezmienna.

Lotnictwo: Nasze siły powietrzne bombardowały i wzięły pod ogień oddziały nieprzyjacielskie cofające się z Povonza w kierunku południowo-wschodnim. W jednej kolumnie samochodów ciężarowych wybuchły wielkie pożary, ponadto bombami spowodowano pożar magazynu materiałów pędnych. Jedna własna maszyna zaginęła.

Po zatopieniu angielskich statków liniowych

Dotychczas brak szczegółów w sprawie zatonięcia brytyjskich krążowników bojowych „Repulse" i „Prince of Wales". Agencja Domei donosi z Tokjo, iż nie jest wykluczone, że w toku operacyj marynarki japońskiej zatopiony został również statek wojenny „King George V".

Jak informuje biuro Reutera „Prince of Wales" statek liniowy 35.000 ton wyporności, dopiero w tym roku został oddany do służby marynarce brytyjskiej. „Prince of Wales" posiadał kadłub pancerny grubości 40,6 cm. i jak komunikuje Reuter — był w stanie w czasie znacznie krótszym niż inne jednostki wojenne wystrzelać więcej pocisków ze zwiększoną dokładnością. Jak donosi "Daily Telegraf", w londyńskich kołach ubezpieczeń okrętowych żywione są obawy, iż w pierwszych dniach wojny na Pacyfiku zaginęło wiele statków, które były ubezpieczone w Londynie. Z tego też względu towarzystwa ograniczyły swe zobowiązania w stosunku do armatorów.

Brytyjskie ministerstwo dla spraw wojny gospodarczej miało — jak donosi United Press w depeszy z Londynu — oświadczyć, że gospodarcza blokada Japonii nie wystarczy, aby można było liczyć na wygranie wojny z Japonią. Znamienne to wyznanie czynników brytyjskich motywowane jest faktem posiadania przez Japonię olbrzymich zapasów materiałowych. Jako przykład na to „United Press" podaje taki szczegół, że tereny naftowe na wyspie Formozie które w roku 1939 dawały 3.800 ton. ropy naftowej, obecnie są w stanie pokryć roczne zapotrzebowanie wynoszące 1.000,000 ton.

Przemówienie radiowe premiera stanu

Premier Luang Pibul Songgram w przemówieniu radiowym do narodu sjamskiego uzasadniał przedstawienie polityki rządu Sjamu w kierunku przyjaznym dla Japonii. Premier zaapelował do ludności Sjamu, aby nie uważała Japończyków jako wrogów i nie traktowała ich jako takich. Udzielone przez Sjam wojskom japońskim prawo przemarszu oraz pakt ofenzywny i defenzywny między Sjamem i Japonią stanowią pierwszy krok na tej drodze.

Doniesienie brytyjskie o zajęciu sjamskiej wyspy Puket przez wojska brytyjskie spotkało się z zaprzeczeniem w Bangkoku. Wyspa ta była jedynie bombardowana przez samoloty brytyjskie. Fakt ten przekreślił ostatnie, istniejące jeszcze sympatie ludności wobec mocarstw anglosaskich.

Orędzie admirała Suetsugu do Mussoliniego

Były szef sztabu generalnego i głównodowodzący japońskiej floty wojennej admirał Suetsugu zwrócił się za pośrednictwem dziennika „Populo d'Italia" do Mussoliniego z orędziem następującej treści:

„Japonia chwyciła wreszcie za broń. Wyczerpały się granice cierpliwości. Japonia przystąpiła do wojny w imię naszego honoru, za prawo do życia oraz celem spełnienia świętego obowiązku przymierza. Błyskawiczne sukcesy naszych sił zbrojnych, zróciły na siebie uwagę świata. Kiedy zdecydowanie i odważnie chwyciliśmy za broń, dopóty nie spoczniemy, dopóki nie zostanie osiągnięty cel ostateczny. Jesteśmy przygotowani nawet do stuletniej wojny. Znany jest nam jedynie pochód naprzód. Obecnie nadszedł boski moment przeobrażeń w dziejach świata. Dzisiaj rozpoczyna się okres nowej historii dla Azji zespolonej ze stalową osią. W walce o spełnienie tego historycznego obowiązku, stajemy silni w obliczu wszystkich trudności z nieustraszoną wiarą szybkiego powstania nowego świata. Bóg jest przy nas. — Nadszedł moment ogniowej próby dla naszej przyjaźni z osią. Użyjemy wszystkich środków bojowych. Ruszamy w imię Boże i dobywamy miecza, który zniszczy niesprawiedliwość i który pomoże ludzkości do zapanowania nad światem".

Skuteczny atak na brytyjską bazę powietrzną na terenie półwyspu Malajskiego

Według komunikatu cesarskiej kwatery głównej jednostki lotnictwa marynarki japońskiej zaatakowały we wtorek popołudniu brytyjską bazę lotniczą Kuantan, na wschodnim wybrzeżu półwyspu Malajskiego. Zniszczono na ziemi 10 nieprzyjacielskich samolotów, zaś na terenach bazy wyrządzono olbrzymie szkody. Dodatkowo informują o poważnym uszkodzeniu brytyjskiego statku towarowego pojemności 7000 ton, znajdującego się w chwili ataku lotniczego u wschodnich wybrzeży Malajów.

Kluczowa pozycja na Guamie

Wydział marynarki cesarskiej kwatery głównej informuje o zdobyciu w środę wieczorem przez jednostki japońskiej marynarki, które wylądowały na wyspie Guam, kluczowej pozycji opodal portu Apra. Przy tej okazji Japończycy zdobyli statek-cysternę floty północno-amerykańskiej pojemności 3 000 ton, zaś komendant tego statku i 30 marynarzy, będących jego załogą, dostali się do niewoli. W toku tych operacji Japończycy nie ponieśli żadnych strat.

Najczarniejszy dzień w dziejach imperium

„Dzień ten był jednym z najsmutniejszych w dziejach brytyjskiego imperium światowego" — oświadczył Duff Cooper do mikrofonu rozgłośni radiowej w Singapurze w związku z zatonięciem „Prince of Wales" i „Repulse".

Admirał Stanów Zjedn. zginął pod Pearl Harbour

Jak wynika z nadeszłych tu z Waszyngtonu depesz w czasie ataku Japończyków na Pearl Harbour zginął admirał floty północno-amerykańskiej Issak Cambell Kidd. Kidd był członkiem sztabu szefa floty Stanów Zjednoczonych na Pacyfiku.

Garnizon USA rozbrojony

Wojska japońskie w Pekinie rozbroiły w ubiegły wtorek resztki garnizonu wojsk Stanów Zjednoczonych stacjonowanych w Pekinie, które w najbliższych dniach miały udać się do Manilli w ślad za ewakuowanymi tam, a dotąd w północnych Chinach stacjonowanymi, oddziałami Stanów Zjednoczonych. Rozbrojenie odbyło się po osiągnięciu porozumienia, przy czym nie doszło do żadnych incydentów. Rozbrojeni żołnierze amerykańscy pozostają na razie w swych koszarach w Pekinie.

W Tokio zarządzono powszechne zaciemnienie

Główna kwatera obronna zarządziła dla Tokio wraz z obszernym okręgiem stolicy Japonii całkowite zaciemnienie, które zasadniczo zostało przeprowadzone.

Dotychczas nie było nalotów nieprzyjacielskich na Japonię

Główna kwatera obrony kraju podała do wiadomości we wtorek rano, że dotychczas nad terytorium japońskim nie pokazały się żadne samoloty nieprzyjacielskie.

Zajęcie stolicy wyspy Guam

Wojska japońskie, które wylądowały na wyspie Guam zajęły jej stolicę Agana i wzięły do niewoli generalnego gubernatora Stanów Zjednoczonych i komendanta stacji morskiej George J. Mc Milliana. Komunikuje o tem urzędowo we czwartek popołudniu wydział armii lądowej głównej kwatery cesarskiej. Komunikat ten brzmi: Japońskie siły zbrojne, które wylądowały na wyspie Guam i prowadzą tam operacje zajęły stolicę tej wyspy Agana i wzięły do niewoli 350 Amerykanów wraz z kapitanem J. Mc Millianem, piastującym stanowisko generalnego gubernatora i komendanta stacji morskiej, jak również zastępcę generalnego gubernatora i innych oficerów. W obecnej chwili japońskie siły zbrojne dokonują akcji oczyszczającej na wyspie. W czasie zajmowania Agany strona japońska nie poniosła żadnych strat. 25 obywateli japońskich, którzy po wybuchu kroków wojennych zostali na Guam internowani przez władze Stanów Zjednoczonych, uwolniono.

Nominacja w głównej kwaterze japońskiej

Następcą generała Yamady na stanowisku szefa kwatery głównej dla spraw obrony krajowej mianowany został generał książę Nigashikuni. Książę zatrzymuje nadal stanowisko członka najwyższej rady wojennej. Podano również do wiadomości nominację generała porucznika Kobyaszi na stanowisku szefa sztabu generalnego kwatery głównej, jako zastępcy generała porucznika Kawabe.

Pomyślna sytuaja żywnościowa Japonii

Japonia niema potrzeby obawiać się jakichkolwiek nowych braków bez względu na to jak długo trwałaby wojna — temi słowami reasumuje dziś dziennik „Hoczi Szimbum" — sytuację żywnościową Japonii na podstawie urzędowych statystyk. Niezależnie od wystarczających zbiorów ryżu w Japonii, na Formozie i Korei, rząd dysponuje wielkimi rezerwami tego najważniejszego artykułu wyżywienia. Szczególnie korzystna jest sytuacja aprowizacyjna w zakresie ziemniaków i zbóż chlebowych.

Treść układu między Japonią i Sjamem

Według otrzymanych tu informacji, układ między Japonią i Sjamem zawiera następujące dwa zasadnicze punkty:

1) Rząd Sjamu wobec poważnej sytuacji pozwala wojskom japońskim na przemarsz przez kraj i użycza tym wojskom pełnych ułatwień. Rząd Sjamu przewidział wydanie zarządzeń mających na celu zapobieżenie trudnościom pomiędzy wojskami obu krajów.

2) Japonia gwarantuje niezależność Sjamu i jego godność narodową.

Anglia wycofuje się z północnej części Wysp Malajskich

W ubiegłą środę toczyły się w dalszym ciągu zaciekłe walki Japończyków z wojskami brytyjskimi na terenie północnej części wysp malajskich. Jak informują z angielskich kół w Singapurze, miano się przyznać do porażek wojsk brytyjskich.

W urzędowym komunikacie przyznano się, że jednostki wojsk brytyjskich zapalczywie walczące o utrzymanie lotniska w okolicy Kota Baru były zmuszone do „reorganizacji". Jak słychać brytyjskie dowództwo miało zwrócić się do holenderskich sił bojowych z prośbę o wysłanie posiłków z Indyj Holenderskich.

Roosevelt kazał aresztować obywateli niemieckich i włoskich

Jak komunikuje Niemieckie Biuro Informacyjne w czwartek rano, prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin D. Roosevelt polecił aresztować wszystkich przedstawicieli niemieckich agencji prasowych i dzienników. Równocześnie jest w toku fala aresztowań obywateli niemieckich i włoskich. Setki obywateli niemieckich zostało już osadzonych w więzieniach policyjnych na terenie Stanów Zjednoczonych.

W odwet za ten krok zupełnie samowolny i dokonany z pogwałceniem wszelkich obyczajów międzynarodowych przez Stany Zjednoczone, w Niemczech aresztowano w czwartek przedstawicieli prasy północno-amerykańskiej oraz odpowiednią liczbę obywateli Stanów Zjednoczonych.

Które państwa wypowiedziały wojnę Japonii?

Po wypowiedzeniu w dniu 8 grudnia br. wojny przez Japonię Stanom Zjednoczonym Ameryki północnej, oraz Anglii, w tymże dniu — jak informuje DNB — wypowiedziały Japonii wojnę Anglia, Kanada, Costarica, Australia, Nikaragua, Indie Holenderskie. W dniu 9 grudnia br. Stany Zjednoczone Ameryki północnej, republika San Domingo, Haiti, Honduras, Kuba, San Salwator, Meksyk i Panama, zaś w dniu 10 grudnia br. Unia państw Afryki południowej.

* * *

Prezydent Chin Wang-Czing-Wei został powiadomiony przez posła japońskiego generała Hatę o decyzji Japonii w sprawie stanu wojennego ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Centralnej Rady Politycznej, Wang-Czing-Wei, złożył wobec Japończyków, zapewnienie jaknajściślejszej współpracy, a w ogłoszonym później orędziu do narodu chińskiego, zaapelował tym razem o jaknajenergiczniejszą współpracę w odbudowie Dalekiego Wschodu. Naczelny dowódca japońskiej armii ekspedycyjnej w Chinach, generał Hata w ogłoszonej przez siebie proklamacji podkreślił, że wypowiedzenie wojny wobec Anglii i Stanów Zjednoczonych, stanowi pociągnięcie decydujące o losie narodów Dalekiego Wschodu. Armia japońska jest zdecydowana w żadnym wypadku nie tolerować nieprzyjacielskiej akcji Anglii i Ameryki w Chinach.

Jak donoszą z Tokio, ogłoszenie stanu wojennego wywołało w stolicy Japonii jaknajdalej posuniętą determinację. Podkreśla się tam, że po stanowisku zajętym przez Stany Zjednoczone, wojna stała się nieuniknioną.

We Francuskich Indochinach, japońskie władze ogłosiły w związku z wybuchem wojny odezwę, w której podkreślają przyjazne stosunki, panujące pomiędzy Japonią i Francją oraz Francuskimi Indochinami, równocześnie władze w Kochinchinie wydały podobną odezwę. W Nankinie po ogłoszeniu stanu wojennego, postawiono mienie nieprzyjacielskie pod ochroną japońską. W ciągu dnia japońskie posterunki na placach i głównych ulicach zostały ściągnięte. Życie w mieście ma przebieg spokojny i normalny.

W Manilli doszło, według doniesienia z Szanghaju do wykroczeń antyjapońskich.

Jak donoszą z Waszyngtonu, prezydent Roosevelt zarządził aresztowanie wybitnych Japończyków w Stanach Zjednoczonych, Ministerstwo sprawiedliwości podaje liczbę aresztowanych na tysiąc osób.

W Tokio zakomunikowano urzędowo o aresztowaniu sto osób przez japońskie władze do walki ze szpiegostwem.

Zaciemnienie w Stanach Zjednoczonych

Pierwsze zaciemnienie ważnych centrów wojennych w Stanach Zjednoczonych zostało zarządzone w nocy na poniedziałek. Zarządzenie to dotyczy Long-Beach i Burbank w Kalifornii. Rozkaz zaciemnienia został wydany przez komendanta dystryktu marynarki San Francisco.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Vichy odwołany ze stanowiska

Jak wynika z depeszy „United Press" z Waszyngtonu opublikowanej na łamach dziennika „Nya Dagliegt Allehanda" — ambasador Stanów Zjednoczonych w Vichy admirał Wiliam Leahy został odwołany z zajmowanego stanowiska.

Alarm lotniczy w Nowym Jorku

We środę o godz. 8.40 rano rozległy się trzykrotnie syreny alarmowe w Nowym Jorku. Policja doniosła bowiem, że koło Long Island miano zaobserwować samoloty podejrzanego pochodzenia. Wkrótce jednak po godz. 9-tej nastąpiło odwołanie alarmu.

(Ciąg dalszy ze stronicy pierwszej)

Ponieważ jednak uważałem istnienie Rosji sowieckiej za najpoważniejsze niebezpieczeństwo dla Europy, przeto zdecydowałem się sam, o ile możliwe, dać sygnał do ataku, na kilka dni przed wybuchem konfliktu. W obliczu poważnych rozmiarów niebezpieczeństwa, które dopiero teraz stało się jasne, niech mi będzie wolno podziękować Panu Bogu za to, że natchnął mnie we właściwej chwili, obdarzając mnie mocą do spełnienia czynu, który trzeba było spełnić.

Tylko temu Europa zawdzięcza swoje istnienie, i dzisiaj mogę to już powiedzieć: jeżeli potop 20.000 czołgów, setek dywizji, dziesiątek tysięcy dział i przeszło 10.000 samolotów ruszyłoby znienacka, wówczas Europa zginęłaby. Losy zrządziły, że narody europejskie mogły kosztem ofiary krwi to uderzenie uprzedzić, względnie je powstrzymać.

Jeśliby Finlandia natychmiast nie zdecydowała się powtórnie chwycić za broń, wówczas błogostan siedzącego na zapiecku obywatelstwa pewnych innych okolic nordyckich, prędkoby się skończył.

Gdyby Rzesza Niemiecka nie przeciwstawiła się temu przeciwnikowi swą armią i swym orężem, Europę zalałby potop, który na zawsze zlikwidowałby śmieszną brytyjską ideę utrzymania równowagi europejskiej.

Gdyby zatym Słowacy, Węgrzy i Rumuni nie przyjęli na siebie zadania ochrony tych narodów europejskich, wówczas hordy bolszewickie napadłyby podobnie, jak szarańcza Hunnów Atyli na kraje naddunajskie, a Tatarzy i Mongołowie osiedli nad morzem Jońskim, wymuszaliby dzisiaj rewizję układów w Montreaux. Gdyby Włochy, Hiszpania i Chorwacja nie wysłały swych dywizji, wówczas nie mogłaby dojść do skutku obrona europejskiego frontu, który jako proklamacja idei nowej Europy, rozpoczął swą przyciągającą siłą promieniować również na wszystkie inne narody. Wychodząc z tego przewidującego przekonania, przybyli ochotnicy z krajów Europy północnej i zachodniej, mianowicie: Norwegowie, Duńczycy, Holendrzy, Flamandczycy, Belgowie i inni. Przyszli nawet Francuzi, ci wszyscy ochotnicy w walce sprzymierzonych mocarstw osi nadali charakter europejskiej wyprawy krzyżowej w najprawdziwszym tego słowa znaczeniu.

Następnie Führer streścił krótko doniosłe sukcesy kampanii, którą określił jako najbardziej gigantyczną walkę wszystkich czasów. Wyliczył powtórnie nazwy i cyfry zwycięskiego pochodu na Wschodzie, znane już z niemieckich komunikatów wojennych. Do dnia 1 grudnia — oświadczył Führer — ogółem liczba wziętych do niewoli bolszewików wynosiła 3,806,861, ilość zniszczonych lub zdobytych czołgów wynosi 21,391 liczba armat 32,541 a samolotów 17,322. W tym samym okresie strącono 2.191 samolotów brytyjskich. Marynarka wojenna zatopiła 3,170,611, brt. a lotnictwo 2,346,180 brt. Czyli razem zniszczono 6,516,791 nieprzyjacielskiego tonażu okrętowego. Są to jedynie nagie fakty i suche cyfry, lecz nie trzeba zapominać, że sukcesy te zostały osiągnięte przy narażeniu zdrowia i życia oraz wśród wysiłków, o których w ojczyźnie mało kto ma pojęcie.

Niemcy, Finowie, Włosi, Słowacy, Węgrzy, Rumuni i Chorwaci, ochotnicy z państw północnej i zachodniej Europy, są żołnierzami frontu wschodniego. Walczyli oni maszerując w bezkresną dal, dręczeni upałem i pragnieniem, doprowadzeni nieraz do rozpaczy, błotnistymi drogami, posuwali się na przestrzeni od Morza Białego do Morza Czarnego, narażeni na nagłe zmiany klimatu, począwszy od żaru słońca czerwcowego, aż po zawieje śnieżne listopada i grudnia, wystawieni na pastwę, komarów, cierpiąc wskutek brudu i robactwa i marznąc w śniegu i lodzie.

Takie były warunki walki żołnierzy frontu wschodniego. W bojach tych niemieckie siły zbrojne straciły ogółem od dnia 22 czerwca do dnia 1 grudnia 162.314 zabitych 571.767 rannych, 33.334 zaginionych z tego niemieckie armie lądowe: 158 773 zabitych i 563 082 rannych oraz 13.119 zaginionych.

Lotnictwo: 3.231 zabitych, 8 453 rannych, oraz 2 028 zaginionych.

Marynarka wojenna: 310 zabitych, 323 rannych, 115 zaginionych. Ogółem przeto niemieckie siły zbrojne straciły zabitych i rannych nieco więcej aniżeli podwójna ilość strat poniesionych w wojnie światowej podczas bitwy nad Sommą, a zaginionych nieco mniej aniżeli połowę ówczesnej liczby.

Kto ponosi winę?

A teraz chciałbym zająć stanowisko wobec innego świata, reprezentowanego przez człowieka, który w czasie kiedy narody i żołnierze walczyli w zawiejach śnieżnych i lodowatych dniach zimy, ma zwyczaj prowadzić tak niesłychanie taktowne gawędy przy kominku, mówię o człowieku, który ponosi główną winę za obecną wojnę. W roku 1939 naprężenie pomiędzy Niemcami o Polską zaostrzyło się do tego stopnia, że usiłowałem zlikwidować je początkowo na drodze sprawiedliwego rozejmu. Przez pewien czas odnosiło się nawet wrażenie jakoby rząd polski zastanowił się poważnie nad wyrażeniem zgody na jakieś rozsądne rozwiązanie. We wszystkich tych propozycjach, dodał Führer — nie wysunięto ze strony niemieckiej żadnych niesprawiedliwych żądań, wprost przeciwnie, Niemcy były nawet gotowe zrezygnować z wielkiej części tego, co przed wojną światową należało do Niemiec. Tymczasem nad ówczesną granicą Niemiec dokonywały się dramatyczne wypadki, które pociągnęły za sobą bardzo wiele ofiar. Nikt chyba nie zaprzeczy, że Rzesza Niemiecka posiadała prawo zakwestionowania niepewnych stosunków nad swoją granicą, i troszczenia się o swoje własne bezpieczeństwo.

Nie można też zapomnieć, że był to czas kiedy pewne inne kraje szukały już elementu swego bezpieczeństwa nawet na obcych kontynentach. Zagadnienia jakie miały ulec korekturze były w zakresie terytorialnym nieznaczne. Kiedy następnie w sierpniu stanowisko Polski pod wpływem nieograniczonych gwarancji, Anglii stawało się coraz nieprzyjaźniejsze, rząd niemiecki przedłożył ówczesnemu rządowi polskiemu swoje jak to sam podkreśl ostatnie propozycje, które w pełnym tekście zostały wręczone ówczesnemu ambasadorowi angielskiemu w Berlinie.

Propozycje te — mówił dalej Führer — przypominam dzisiaj w dokładnym brzmieniu: propozycja uregulowania kwestii korytarza gdańskiego oraz niemiecko-polskiego zagadnienia mniejszościowego.

Sytuacja pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Polską stała się obecnie tego rodzaju, iż każdy dalszy incydent może spowodować wyładowanie zmobilizowanych po obu stronach militarnych sił zbrojnych. Każde pokojowe załatwianie powinno być tego rodzaju by przy najbliższej sposobności taki stan rzeczy nie mógł się powtórzyć. Spowodowałby bowiem napięcie sytuacji nie tylko na wschodzie Europy, lecz również i na innych obszarach.

10 punktów propozycyj niemieckich przed wybuchem wojny wrześniowej

Uwzględniając przyczyny tego rodzaju, praktycznie narzucają się tutaj następujące propozycje:

1. Wolne miasto Danzig (Gdańsk) wraca natychmiast na podstawie swego czysto niemieckiego charakteru jako też jednomyślnej woli swej ludności do Rzeszy Niemieckiej.

2. Obszar tak zwanego korytarza, sięgający od Bałtyku po linie Marienburg — Graudenz (Grudziądz) — Kulm (Chełm) — Bromberg (Bydgoszcz),wraz z tymi miastami. Następnie mniej więcej na zachód aż po Schoelanke, sam rozstrzygnie kwestię swej przynależności do Niemiec lub do Polski.

3. W tym celu na obszarze tym przeprowadzony zostanie plebiscyt. Uprawnieni do głosowania są wszyscy Niemcy, którzy w dniu 1 stycznia 1918 r. zamieszkiwali na tym terenie, lub do tego dnia urodzili się tam, jak również wszyscy Polacy, Kaszubi itd., którzy do tego dnia na tym obszarze zamieszkiwali, lub tam się urodzili. Niemcy, którzy z tych terenów zostali przesiedleni, powracają dla wzięcia udziału w głosowaniu.

Celem zapewnienia obiektywnego głosowania, oraz celem zagwarantowania niezbędnych do tego prac przygotowawczych, wspomniany obszar — podobnie jak swego czasu zagłębie Saary — podporządkowany będzie międzynarodowej komisji, w skład której wejść mają 4 mocarstwa a mianowicie: Włochy, Unia Sowiecka, Francja i Anglia. Komisja ta wykonuje na tym obszarze wszelkie prawo zwierzchnicze. W tym celu z terenu tego należy w jaknajkrótszym mającym być ustalonym terminie, wycofać wojsko polskie, policje i władze.

4. Z obszaru tego wyłączony zostanie polski port Gdynia, który zasadniczo jest polskim obszarem zwierzchniczym w terytorialnych granicach osiedla polskiego.

Bliższe granice tego polskiego miasta portowego miały być ustalone bezpośrednio między Niemcami a Polską, a w razie konieczności zatwierdzone przez międzynarodowy Trybunał Rozjemczy.

5. Celem zapewnienia koniecznego okresu czasu dla niezbędnych obszernych prac nad przeprowadzeniem sprawiedliwego głosowania, głosowanie to nie odbędzie się przed upływem 12 miesięcy.

6. Celem zagwarantowania w tym czasokresie Niemcom nieograniczonego połączenia z Prusami Wschodnimi, a Polsce połączenia z morzem, wyznaczone będą drogi i linie kolejowe umożliwiające swobodny ruch tranzytowy. Przytem mają być pobierane tylko takie opłaty, jakie są niezbędne dla utrzymania dróg komunikacyjnych, względnie dokonania transportu.

7. O przynależności terytorium rozstrzyga zwyczajna większość oddanych głosów.

8. Aby po dokonanym głosowaniu bez względu na jego wynik — zagwarantować bezpieczeństwo swobodnej komunikacji Niemiec z prowincją Gdańsk — Prusy Wschodnie, a Polsce jej połączenie z morzem, w wypadku, gdyby obszar głosowania przypadł Polsce, Niemcom zostanie oddana eksterytorialna trasa komunikacyjna, ewentualnie w kierunku Beutow, Gdańsk, względnie Tczew, dla założenia tam niemieckiej autostrady oraz czterotorowej linii kolejowej. Budowa tej autostrady i linii kolejowej będzie tak przeprowadzona aby nie naruszyła polskich dróg komunikacyjnych, to jest aby były przeprowadzone pod ziemią, lub nad ziemią. Szerokość tej strefy ustala się na 1 km stanowi ona niemiecki obszar suwerenny. W razie gdyby głosowanie wypadło na korzyść Niemiec, Polska otrzymuje dla swobodnej i nieograniczonej komunikacji do swego portu w Gdyni te same prawa do podobnie eksterytorialnych połączeń drogowych względnie kolejowych, jakie przysługiwałyby Niemcom.

9. W wypadku przyłączenia korytarza z powrotem do Rzeszy Niemieckiej, oświadcza ona gotowość dokonania wymiany ludności z Polską w rozmiarach, jakie w tym względzie nastręcza korytarz.

10. Wysunięte ewentualnie przez Polskę żądania specjalnych praw w porcie gdańskim zostałyby parytetycznie zrównoważone z głównymi prawami Niemiec w porcie w Gdyni. Aby na terenie usunąć z obu stron wszelkie poczucie zagrożenia, Gdańsk i Gdynią otrzymałyby charakter wyłącznie miast handlowych, to jest bez obiektów wojskowych i umocnień militarnych.

Półwysep Hel, który zgodnie z wynikiem głosowania przypadłby albo Polsce albo Niemcom, powinien być w każdym wypadku zdemilitaryzowany.

(Dokończenie w następnym numerze)